

Cena Kurjera  
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "  
Za granicą kwartal-  
nie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5 c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct. Reklamy w ru-  
bryce „nadstana“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
cają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Apoloniusza b.  
Jutro: Emy wdowy.  
Pojutrze: Agnieszki Polic.

Grecko-katolickie:  
Poniedziałek Wosk.  
Wtorek Wosk.  
Irodions Ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrz-  
wie i gluszcze.

Wschód słońca o 5 godz. 18 m.  
Zachód „ o 6 „ 46 „  
Barometr 762. Słotno.

## Pogrzeb Kraszewskiego.

Dzień dzisiejszy jest wielką uroczystością na-  
rodową: uroczystością żałobną, bo składamy na  
wieczny odpoczynek zwłoki męża wielkiego talentu,  
wielkiego serca i wielkiej zasługi, a zarazem pod-  
noszą, bo udział całej Polski w tym pogrzebie  
jest dowodem, że łączność duchowa między nami,  
mimo wszelkich kłesk i przeciwności, nie osłabła  
i manifestuje się koło sarkofagu Kraszewskiego z  
siłą i potęgą. Oby przykład Wielkiego Męża, któ-  
rego dziś do grobu składamy, a którego cały ży-  
wy wot da się streścić w jednym wyrazie: „Praca“  
był nam gwiazdą przewodnią w dalszym ciężkim  
bojowaniu o byt narodowy.

O przygotowaniach do pogrzebu otrzymaliśmy  
dziś rano następujący telegram:

Kraków 18. kwietnia. Zjazd na pogrzeb jest  
ogromny. Wszystkie hotele zapełnione. Przybyli  
obaj synowie Kraszewskiego i zięć Męczyński z  
Kijowa. Program ogłoszony doznał zmiany. Oprócz  
Majera, Chotkowskiego i Szlachetkowskiego, prze-  
mówią: Roszkowski imieniem reprezentacji lwow-  
skiej, Pietkiewicz (Pług) z Warszawy i akademik  
Jaworski. Policja żądała treści mów niedopuszcza-  
jąc wzmianki o procesie lipskim. Z tego powodu  
zakwestjonowała wieniec stanisławowski, mianowi-  
cie za napis „więźniowi stanu“, sprawę jednak za-  
łatwiono.

Od rana tysiące zwidziały kryptę, gdzie zło-  
żono wienców blisko 300. Zjechały się delegacje  
z całego kraju, z Warszawy, Poznania i Ślązka.  
z Czesi praczy przystali wieniec misterny z liści  
laurowych i biletów wizytowych. Srebrny wieniec  
nadszedł z Kijowa. Wszystkie szarfy będą prze-  
chowane w muzeum narodowym.

Nadszedł wieniec palmowy od Polaków ze Szwecji,  
Budapesztu, Włoch tudzież telegram kondola-  
cyjny senatora Correntiego i Santagaty. Har-  
monia lwowska została odwołana, natomiast chór  
chłopski z Bierzanowa i akademicki wzmocniony  
został do 200 śpiewaków. Dla wzmocnienia straży  
obywatelskiej przybyły strażnicy ochotnicze z miast  
okolicznych. Ordery przed trumną poniosą: Ksa-  
wery Konopka, Niemczynowski, jeden akademik i  
radny Szpakowski; sznury całunu trzymać będą  
Szlachetkowski, Majer, Milieski, delegat Wydziału  
krajowego, prorektor Łepkowski, Walichiewicz,  
Pług Adam, Kossak i znany przyjaciel Polaków  
literat Hovorka z Pragi. Delegacja lwowska po  
prezencie u prezydenta w interesie przemowy re-  
prezentanta stolicy, złożyła potem uszanowanie  
choremu Wajglowi.

## „Gwiazda“ lwowska.

Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły rozpo-  
czynna długim szeregiem strat, które towarzystwo  
poniosło w poczcie członków honorowych: Kra-  
szewski, Dąbrowski, Dobrzański, Madejski, Bału-  
szewski i Wieczyński.

Dalej czytamy:  
Za inicjatywą dyrekcji bratniego stow. „Ska-  
ła“, zarząd „Gwiazdy“ podjął pierwsze kroki dą-  
żące do połączenia obu stowarzyszeń rękodzielni-  
czych we Lwowie. O ważności tego zadania jako-  
też o wielkich dla całego stanu rękodzielniczego  
w mieście naszym korzyściach, wynikających z tego  
zjednoczenia nie będziemy dowodzić, bo każdy z  
nas czuje potrzebę tego tak głęboko, że dziwić  
się chyba tylko należy, iż dotąd już kilkakrotnie

podnoszona myśl połączenia nie znalazła wyko-  
nawców i nie była wprowadzoną na tory prakty-  
czne. Z obu stron wybrana komisja przełamała  
już pierwsze lody, że takiego wyrażenia użyjemy;  
a jakkolwiek sprawę za załatwioną uważać nie  
możemy, to w każdym razie zrobiło się wiele w  
tym kierunku, chociażby już z tego względu, że  
stosunki obu stowarzyszeń wyjaśnione zostały,  
żeśmy się bliżej poznali, a poznanie to na korzyść  
obu stron wypadło. Pójdziemy wytrwale dalej z  
wiarą w pomyślny skutek naszych usiłowań! Spra-  
wa ta będzie przedmiotem dalszych rokowań wy-  
działów obu stowarzyszeń, a znajduje się w ta-  
kiem stadium, że nadto nie więcej o niej powie-  
dzieć nie możemy, jak że z obu stron znalazła jak  
najprzychylniejsze przyjęcie i wierzymy, że to sa-  
mo uczucie podziela cały ogół naszych członków.

W sprawach obchodzących oba nasze stowa-  
rzyszenia, t. j. tak „wzajemnej pomocy“ jakoteż  
„ku wspólnej nauce i rozrywce“, mamy jeszcze do  
zanotowania, że na wniesiony w r. 1885 w mie-  
siącu wrześniu rekurs przeciwko wymiarowi po-  
datku ekwiwalentowemu, podyktowanego nam przez  
ok. urząd wymiaru należytości, do tej chwili *nie  
mamy rezolucji*. Żywimy jednak nadzieję, że kraj.  
dyrekcja skarbu słuszne nasze w tej mierze przed-  
stawienie uwzględni raczy i rekurs nasz pomyślnie  
załatwionym zostanie.

W roku minionym otrzymaliśmy znowu od c.  
k. urzędu wymiaru należytości wezwanie do przed-  
łożenia wykazów celem wymierzenia podatku od  
czynności objętych statutami; przeciwko temu wnie-  
śliśmy również rekurs do kraj. dyrekcji skarbu,  
powołując się na tę okoliczność, że stowarzysze-  
nia nasze nie zajmują się czynnościami, podlega-  
jącymi takiemu podatkowi.

Wydział „Gwiazdy“ stosownie do swego za-  
powiedzenia w roku zeszłym, urządził wycieczkę  
dnia 6 czerwca 1886 do Podhorzec i Oleska. Zwi-  
dzenie wielkich pamiątek narodowych, przychylnie-  
ność z jaką członkowie myśl tę przyjęli jakoteż  
ułatwienia poczynione przez komitet wycieczkowy,  
wszystko to kazało się spodziewać świetnego re-  
zultatu. Jakież jednak smutne rozczarowanie cze-  
kało komitet, gdy w dniu samej wycieczki zamiast  
200 spodziewanych a nawet ustnie deklarowanych  
uczestników, za których komitet dzień naprzód  
złożył należytość na dworcu kolei w kwocie 232  
zł., zjawilo się zaledwie 82 a i to w znacznej  
liczbie z po za grona członków!

Wstrzymujemy się pod tym względem od  
wszelkich uwag. Notujemy sam fakt dlatego głów-  
nie, ażeby wyrazić nasze najgłębsze podziękowa-  
nie tutejszej dyrekcji kolei Karola Ludwika, a w  
szczególności radcy Sładkowsky'emu, dyrektorowi  
kolei, za jego nad wszelki wyraz przychylnie po-  
parcie w wyjednanu u jeneralnej dyrekcji zwrotu  
pieniędzy za 118 niesprzedanych biletów, któreśmy  
ze wstydem zwrócili.

Tym sposobem ochroniliśmy fundusze stow.  
od dotkliwej straty, a komitetowi oszczędzono  
wielkiej przykrości tłumaczenia się przed walnym  
zgromadzeniem ze swoich dobrych chęci.

W roku ubiegłym udzielane były w stowa-  
rzyszeniu następujące nauki dla członków: nauka  
języka polskiego i niemieckiego (Wp. F. Borecki),  
nauka śpiewu (Wp. Schürer), nauka tańców  
(członek stow. p. Ferdynand Kędziński); oprócz  
tego 7 członków stow. pobierało naukę rysunków  
w szkole przy Muzeum miejskim przemysłowem,  
za których stow. opłacało takse, jakoteż dostar-  
czało potrzebnych do tej nauki przyborów. Z u-  
znaniem podnieść tutaj musimy, że członkowie

nasi prawdziwie korzystali z nauki, czego dowo-  
dzi wyszczególnienie ich przez Dyrekcję szkoły, a  
mianowicie pp.: Waselina Michał i Kilian Andrzej  
otrzymali nagrodę rządową po 50 gld., p. Skisie-  
lewicz Jan nagrodę Izby handlowo-przemysłowej  
30 gld., nagrodę gminy m. Lwowa 20 gld. otrzy-  
mał p. Baczyński Bazyli, zaś na wyszczególnienie  
publiczne zasłużyli pp.: Wajdowski Kazimierz i  
Wdowicki Ignacy.

Biblioteka stow. została w roku zeszłym o  
115 egz. dzieł i broszur przez dary wzbogaconą.  
Znaczniejsze dary uczyniły Wpianie: Teofila Ubysz  
(42 egz.) i Fryderyka Rychter (20 egz.), jakoteż  
członek nasz p. Früauff (25 egz.). Biblioteka li-  
czy przeszło trzy tysiące egz. dzieł i broszur, a  
w ciągu roku członkowie wypożyczyli 1.548  
tomów.

Z funduszu inwalidów, wdów i sierot korzy-  
stało w r. 1886, pobierając stałe miesięczne  
wsparcie dwudziestu inwalidów, pięćdziesiąt wdów  
z 36 małoletnimi sierotami i trzy sieroty bez  
rodziców, na ręce swoich opiekunów.

Z funduszu szpitalnego wypłacono chorym  
członkom 384 zapomóg domowych po 5 gld. ty-  
godniowo. W celu leczenia się na świeżem po-  
wietrzu otrzymało siedmiu członków zapomogę z  
góry po 20 gld., co czyni 140 gld.

Kosztom stow. sprawiono w roku zeszłym  
21 pogrzebów, a mianowicie jedenastu członkom  
czynnym, czterem inwalidom, pięciu żonom człon-  
ków i jednej wdowie.

Z grona członków honorowych stowarzyszenia  
zaprosiło walne Zgromadzenie w dniu 11. kwie-  
tnia 1886 na kuratorów pp.: Dąbrowskiego Wa-  
clawa, Głodzińskiego Franciszka, Kiselkę Karola,  
ks. Odelgiewicza Zygmunta, Henryka hr. Skarbka,  
Russockiego hr. Włodzimierza i dra Józefa Zu-  
lińskiego.

Do wydziału stow. „Gwiazda“ wybrano pp.:  
Bieniarza Jakóba, Gürschinga Walerego, Kindla  
Ferdynanda, Kupczyńskiego Edwarda, Maisenhäl-  
tera Adama, Obmińskiego Władysława, Rawskiego  
Karola i Reczucha Szczepana. Nowo wybrany wy-  
dział na swem posiedzeniu d. 14. kwietnia 1886  
zaprosił jednogłośnie Głodzińskiego Franciszka z  
pomiędzy kuratorów stow. na prezesa, poczem  
ukonstytuował się, wybierając p. Kindla Ferdyn-  
nanda zastępcą prezesa, a p. Józefa Schwabla  
sekretarzem. Bibliotekarzem obrano p. Czajko-  
wskiego Józefa z po za grona wydziału.

Odpowiednio do statutu zatwierdziło walne  
Zgromadzenie wybór wydziału stow. wzajemnej  
pomocy, uskuteczniwszy w pojedynczych korpora-  
cjach. W skład tegoż weszli pp.: z korporacji  
krawieckiej: Wiesner Franciszek, Kotysiewicz Jan,  
Bieniarz Jakób, Gürsching Walery, Jabłoński Fe-  
liks, Jaźwiecki Aleksander; z korporacji szewskiej:  
Jaworski Karol, Kuczkowski Franciszek, Zagórski  
Wincenty, Kucybała Jakób, Prokopowicz Tomasz,  
Karge Emil; z korporacji drukarskiej: Ulanowski  
Zygmunt, Gollob Zygmunt, Paszkowicz Jan, Bu-  
czak Apolinary, Obirek Julian, Grzesikiewicz Jó-  
zef; z warsztatów kolei K. L.: Hlawaczek Jan, Woj-  
tanowicz Jan; z korporacji stolarskiej: Bender  
Karol, Kijak Grzegorz; z korporacji rękawiczn-  
ków, kuźnierzy, introligatorów, kapeluszników i  
kominiarzy: Jaworski Józef, Iwachów Grzegorz; z  
korporacji tapicerów, rymarzy, siodlarzy, stelma-  
chów, bednarzy, lakierników, kowali i przemy-  
słowców: Früauff Wojciech, Kupczyński Edward,  
Czajkowski Józef, Ślimakowski Marjan; z korpo-  
racji kucharzy, piekarzy i rzeźników: Kostkiewicz  
August, Czechowicz Józef; z korporacji blacharzy,



mosiężników i ślusarzy: śp. Krug Alfred i Wdowicki Walery.

Do dyrekcji stowarzyszenia wzajemnej pomocy wybrano w dniu 31. grudnia 1885. z łona wydziału pp.: Wiesnera Franciszka dyrektorem, Ulanowskiego Zygmunta seniorem, Kotysiewicza Jana skarbnikiem, Jaworskiego Józefa zastępcą skarbnika, Kupczyńskiego Edwarda sekretarzem, Kargiego Emila zastępcą sekretarza, Paszkowicza Jana kontrolorem, Kuczkowskiego Franciszka zastępcą kontrolora.

Rachmistrz stowarzyszenia p. Laskowski Kajetan, prowadził książki manipulacyjne, a funkcję gospodarza pełnił p. Teofil Sauczey, członek stowarzyszenia.

Na początku bież. roku a mianowicie na dniu 4. lutego zmarł Mikołaj Cybulski, członek stowarzyszenia, pełniący od lat dziewięciu obowiązki kursora.

Wydział rozpiął konkurs na opróżnione miejsce, a z pomiędzy ubiegających się o tę posadę, oddał takową p. Stokalakowi Dymitrowi, członkowi-założycielowi, który z dniem 1. marca 1887 objął funkcję.

Stan funduszów towarzystwa, których jest siedem, okazuje się: 1. fundusz stowarzyszenia „Gwiazda” w stanie czynnym 28.052, biernym 25.805 zł., a zatem netto 2246 zł.; 2. fundusz imienia śp. Alfreda Młockiego 1000 zł.; 3. fundusz inwalidów, wdów i sierot 14.370 zł.; 4. fundusz imienia śp. Karola Gromana: 600 zł.; 5. fundusz zapomogowy (szpitalny): 4858 zł.; 6. fundusz rezerwowo: 107 zł. 82 ct.; 7. fundusz zaliczkowy ma wierzytelności 3859, a długów 5089 zł.

Na cele stowarzyszenia wpłynęły w r. 1886. następujące datki od członków honorowych i wspierających: Członkowie honorowi pp.: Ciuchciński Stanisław 5 zł., Czarszyk Jan Kanty 10 zł., Głodziński Franciszek, prezes stow. 20 zł., Kiselka Karol 60 zł., Kropiowski Karol 25 zł., Matlas Karol 10 zł., Mikolasch Juliusz 50 zł., ks. Odelgiewicz Zygmunt 10 zł., Niemczynowski Stanisław 5 zł., Piątkowski Franciszek 5 zł., Walichiewicz Michał 5 zł.

Członkowie wspierający pp.: Baczewski Leopold 6 zł., śp. Dobrowolski Jan 10 zł., Kowalówka Wincenty 2 zł., Krasucki Mikołaj 5 zł., Lewicki Jakób 2 zł., dr. Stroynowski Edward 5 zł., Wajda Piotr 8 zł.

Członek rzeczywisty: Starzecki Franciszek 26 zł. na fundusz inwalidów, wdów i sierot.

Z powyższej kwoty przydzielono według życzeń ofiarodawców do funduszu „Gwiazdy” 106 zł., zaś do funduszu inwalidów, wdów i sierot 163 zł.; razem 269 zł. — Członków rzeczywistych liczyło towarzystwo 587, z których 12. umarło, a 36 wystąpiło, lub zostało wziętych do wojska.

### Walne zgromadzenie Tow. oświaty ludowej

dla Lwowa i okolicy, odbyło się wczoraj popołudniu przy udziale 30 kilku członków.

Sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1886 przedstawia się znacznie korzystniej, aniżeli za r. 1885. Wypożyczalni książki bezpłatnych posiada Towarzystwo obecnie cztery. Czytelnia na Janowskim rozwija się bardzo pomyślnie i liczy 485 członków. Czytelnia ta odbiera 27 dzienników i czasopism i posiada bibliotekę, liczącą 1017 tomów. Członkowie korzystali z niej bardzo chętnie; wypożyczono tu w ciągu roku 6020 dzieł. Towarzystwu przyszła w pomoc Rada szkolna okręgowa, pozwalając na zakładanie wypożyczalni w szkołach publicznych, oszczędzając mu tem kosztów.

Czytelnię na przedmieściu Żółkiewskim musiano zwinąć, natomiast założono dwie inne na przedmieściu Stryjskim w szkole św. Zofii i na ul. Sobieskiego w lokalu „Taniej kuchni”.

Czytelnia na prowincji posiada Towarzystwo 60. Rozwój niektórych jest bardzo pomyślny.

Dla czytelników tych i biblioteczek prenumerował wydział 117 egzemplarzy pism ludowych „Niedziela”, (wolelibyśmy w miejsce tego pisma widzieć „Więca i Pszczółkę” lub „Gwazdkę cięszynską, Red.), „Chata” i „Nowiny”, oprócz innych dzienników i czasopism.

Ogólna suma dzieł, znajdujących się w czytelniach, wypożyczalniach i biblioteczkach większych wynosi 7855, tomów 9212.

Cele towarzystwa poparł sejm krajowy subwencją 100 złr., rada miasta Lwowa 150 złr., rada powiatowa rudecka 31 złr. 50 ct., dyrekcja galic. kasy oszczędności 150 zł.

Dochodu ogólnego miało Towarzystwo w roku 1886 2118 zł. 24 ct. Pozostałość kasowa na r. b.

wynosi 525 zł. 55 ct. Ogólny majątek wynosił 3141 zł. 34 ct.

Na wniosek komisji kontrolującej uchwalono Wydziałowi absolutorjum i sprawozdanie przyjęte do wiadomości.

Na wniosek p. St. Błotnickiego, wyraziło zgromadzenie życzenie, aby Wydział celem energiczniejszego ściągania wkładek od członków, mianował odpowiednich delegatów, którzyby w kole swoich znajomych wkładki pobierali.

Do Wydziału na rok 1887, zostali wybrani: jako prezes: Dr. Aleksander Hirschberg, jako wydziałowi zaś: pp. ks. Julian Kamiński, Walenty Kowalówka, Ignacy Kurniewicz, Mieczysław Olszewski, Bronisław Sokalski i Karol Rawer.

Do komisji lustracyjnej na rok 1887 wybrano pp. Rojka Zenona, Wład. Schmitta i Lekczyńskiego.

Na wniosek pp. dr. Bron. Dulęby i St. Błotnickiego uchwalono, w miejscowościach gdzie już istnieją czytelnie ludowe, starać się o założenie kółek rolniczych i na odwrót, a oba zarządy mają wzajemnie się wspierać.

Wreszcie wyrażono życzenie, żeby Wydział w razie sprzyjających okoliczności postarał się o założenie czytelnie ludowej na przedmieściu Żółkiewskim w miejsce zwinętej na ul. Balonowej.

## Listy z kraju.

Kraków 17 kwietnia. (Od pana Bartoszewicza) otrzymaliśmy pismo następujące:

Szanowna redakcjo! W nr. 104 Kurjera lwowskiego zamieszczoną jest korespondencja z Krakowa, której autor raczy łaskawie zajmować się moją osobą. Nie mam zwyczaju odpowiadać na wymierzone przeciw mnie głosowne napaści, nie uczyniłbym więc tego i dzisiaj, gdyby korespondent nie zaczepił instytucji, której jestem członkiem i jednym z urzędowych przedstawicieli.

Oto ustęp z korespondencji, na który odpowiadam:

Członkowie koła literacko-artystycznego zażądali nadzwyczajnego zebrania w sprawie wzięcia udziału w pogrzebie (J. I. Kraszewskiego). P. B. (artoszewicz) jako sekretarz zwołał posiedzenie wydziału... i tak wszystko pokręcił, że do odbycia zgromadzenia nie dopuścił.

Opuszczając dalsze uwagi, dotyczące się mnie osobiście i nieprawdziwe doniesienie, jakoby ktoś z członków postępowanie moje ochrzcił jakimś właściwym mianem, przedstawiam rzecz jak się miała:

Kilkunastu członków Koła zażądało zwołania walnego zgromadzenia w sprawie wzięcia udziału w pogrzebie Kraszewskiego, zanim jednak dostateczna ilość wymaganych przez statut podpisów znalazła się, wydział odbył swe posiedzenie i uchwalił na wniosek prezesa Tow. dobr., dr. Wł. Sciborowskiego wszystko, co Koło w sprawie pogrzebu uczynić mogło. Jednomyślną swą uchwałę postanowił wydział podać do wiadomości członków, zapytując się ich, czy pomimo uchwał wydziału, zwołanie walnego zgromadzenia uważają za pożądane. Wszyscy członkowie zadowolili się programem uchwalonym przez wydział i żaden z wnioskodawców pierwotnej myśli zwołania walnego zgromadzenia nie poparł. Uchwały komitetu zapadły jak to wyżej podałem jednomyślnie w obecności i za zgodą członków wydziału koła dra Adama Asnyka, byłego wydawcy *N. Reformy* i p. Mieczysława Pawlikowskiego, współredaktora tegoż dziennika. Dla korespondenta te dwa nazwiska powinny być dostateczne do zrozumienia całej sprawy. *Kazimierz Bartoszewicz*, sekretarz Koła artystyczno-literackiego w Krakowie.

(Umieszczając to pismo pozostawiamy naszemu korespondentowi swobodę zupełną wyjaśnienia tej sprawy. Red.)

(WF.) Zbaraż, 12. kwietnia. (Pożar w Lubiankach. Straż ogniowa zbaraska. Nabożeństwo za duszę Kraszewskiego. Postęp w stosunkach miejscowych.) W nocy 9. bm. miasto nasze zostało zaalarmowane krwawą łuną, która — jak się następnie okazało — była odbłaskiem silnego pożaru w sąsiednich Lubiankach. Na miejsce nieszcześnie pospieszyła bezwzględnie tutejsza straż ogniowa pod kierownictwem dzielnego przewodzącego p. Ochrymowicza, i zastała dwór Bubera w płomieniach. Nadludzki jej wysiłkom i dobremu kierownictwu udało się po ośmiogodzinnej znoej pracy ogień umiejscowić i z pod gruzów ocalić niektóre kosztowności. Pożar ów zwraca uwagę na straż naszą ogniową, która tylekroć już dawała

świetne dowody użyteczności i niezbędności, wielokrotnie już miastu i okolicy nader znaczne oddała usługi, a mimo to jest zapoznaną przez sfery u nas rządzące. Utrzymuje się ona z datków dobrowolnych, jakie na jej korzyść składają przeważnie urzędnicy miejscowi i niektórzy też obywatele, między nimi i izraelici. Dochody owe wynoszą przeciętnie 16 złr. miesięcznie, nie wystarczają jednak na zaspokojenie wszystkich palących potrzeb, na umundurowanie ochotników, niezbędne rekwizyta, na opłacenie stale czuwającego strażaka.

I gdyby nie niezmordowana praca i ofiarność pana Ochrymowicza, pożyteczna owa instytucja od dawna już upadła, a złe skutki tego mściłyby się na mieście. Niewytłomaczonym jest postępowanie sławetnej naszej rady gminnej i wydziału powiatowego, ignorujących ślepo strażaków; nie wspierają one żadnych ich usiłowań stałą subwencją, która by instytucji dozwoliła rozwinąć skrzydła, uzupełnić braki swoje i nabrać sił. Czemu to się tak dzieje? Miejmy ojeńść, iż tak dłużej nie będzie, iż serce i sakwy ojców naszego grodu otworzą się dla poparcia tak użytecznych pracowników. Najdotkliwiej daje się uczuwać brak koni do sikawek i odpowiedniego pomieszczenia rekwizytów — o to też apelujemy gorąco. Przypominamy tylko: bis dat, qui cito dat.

Za inicjatywą Towarzystwa kasynowego odbyło się i u nas dnia 2go b. m. nabożeństwo żałobne za duszę zgasłego mistrza i nestora naszego piśmiennictwa, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Jak na ubogie nasze siły odbyło się ono wystawnie i głębokie uczyniło wrażenie na obecnych. Zgromadzona rada gminna wraz ze swymi członkami — izraelitami, straż pożarna, korpus żandarmerji i liczne grono inteligencji i pobożnych oddały hołd serdeczny obrzymowi pracy i zasługi, a kazanie gorące wypowiedział ksiądz Wł. Sojka. Podczas nabożeństwa produkowały się chóry amatorskie, przyczyniając się swoim śpiewem do uświetnienia żałobnej uroczystości.

Miasteczko nasze pocziwie cywilizuje się coraz więcej. Za zarządzeniem energicznego i zasłużonego naszego barmistrza pojawiły się na wszystkich sklepach i szynkach — szylidy polskie — zniknęły błota — równają drogi. Obecnie założono w mieście drugi sklep chrześcijański, który bardzo pięknie się rozwija. Gdybyśmy to jeszcze dostali latarnie — i oświetlone nocami. Zbaraż stałby się może miastem europejskim! Dzieją się cuda...

## KRONIKA.

W dodatku literackim do Kurjera Lwowskiego rozpoczynamy dziś druk powieści Aleksandra Kiellanda pod tytułem: „Fortuna”, tłumaczonej z norweskigo. Aleksander Kielland, należy do najlepszych powieściopisarzy z obozu postępowego, a powieści jego przetłumaczono niemal na wszystkie języki.

„Fortuna” jest drugą z rzędu powieścią z trylogji, której pierwsza część nosi tytuł „Jad”. W pierwszej powieści przedstawia autor szkodliwe działanie zamszonego systemu szkolnego na młodych bohaterów. Szkoła zadaje ich sercom i umysłom ów „jad”, którego działanie występuje w drugiej powieści. Niebawem ukazać się ma trzecia powieść. Każda jednak z tych powieści, tworzy dla siebie wysoce zajmującą całość.

Żałobne nabożeństwo. Za staraniem zarządu katelek św. Łazarza odbędzie się za spokój duszy ś. p. *Wacława Dąbrowskiego*, prezydenta miasta Lwowa, żałobne nabożeństwo w środę 20. kwietnia b. r. o godzinie 10-tej z rana w kościele św. Łazarza we Lwowie.

O memorjale w sprawie prawosławia w Austrii pióra Adolfa Iwanowicza Dobrjańskiego, pisze *Novyj Prołom*, że to jest tylko wyciąg z memorjału, przedłożonego carowi przez Pobiedonoscewa, ale nie pióra Dobrjańskiego. Przytem przedstawia Dobrjańskoho jako męczennika „staraustriackiej” (bachowskiej) idei prześladowanego przez „dualistycznych” Węgrów. Niechże teraz kto się w tem wszystkim wyzna, niech kto wytłumaczy otwarte ciągnięcie do Rosji i — anstrjacki patriotyzm. „Na seło ludy duryty”, szanowni panowie od kupowania „hucuków”.

Śnieg spadł wczoraj wieczorem i polukrował dachy, jak baby wielkanocne. Dzisiaj pogoda, ale zimno, jakbyśmy byli w lutym.

Śnieg, który nas nawiedził tak niespodzianie w sobotę, nie był wyjątkowym zjawiskiem. Równocześnie bowiem padał śnieg w Wiedniu, Cieszynie, w Ali i w Villach.

Handel obrazami i figurami świętych. Zwracając naszą uwagę, że niemałe zgorzenie między ludnością wywołuje to, iż handle żydowskie, jak Frieda Rottera (handel porcelany w rynku), Weina i innych sprzedają chrześcijańskie religijne obrazy i figury. Ciekawa rzecz czy który żyd kupiłby u chrześcijanina twyles, ta-

id. i czy handel chrześcijański, gdyby tem handlował, nie zbankrutował natychmiast. Magistrat, jako władza przemysłowa i starostwo dla miasta, powinny w to wglądać.

**Dla przedsiębiorców.** Dyrekcja ruchu kolei państwowych we Lwowie, rozpisuje dostawę potrzebnego na rok 1887 żwiru, a mianowicie: 4000 m<sup>3</sup> żwiru rzeczno ze Stryja lub Sukla, na przestrzeni Stryż-Bolechów; 2000 m<sup>3</sup> żwiru rzeczno z Bystrzycy na stacji w Chryplinie; 6000 m<sup>3</sup> żwiru rzeczno ze Serebru pod Czortkowem i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na wyżej wyszczególnione dostawy częściowe.

Wzory ofert i warunki dostawy przejrzeć można w dyrekcji ruchu, która też wszelkich bliższych udziela wyjaśnień. Termin do podawania ofert 25go b. m.

**Zjazd agentów krakowskiego Towarzystwa wzajemnej ubezpieczeń,** który się odbył 15. b. m., nie był tak licznym, jak się po ważności spraw spodziewać należało. Celem zjazdu było ułożenie statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy agentów Krak. Towarzystwa ubezpieczeń imienia Henryka Kieszowskiego. Towarzystwo zamierzone ma na celu zabezpieczenie wód i sierót po agentach i zaopatrywanie członków Towarzystwa na wypadek nieudolności do pracy. Do tej chwili zgłosiło się tylko 43 agencji z chęcią przystąpienia do Towarzystwa; jest to cyfra bardzo mała wobec tego, że wszystkich agencji w Galicji liczy Towarzystwo krakowskie 170.

Zebraniu przewodniczył p. Piotr Gross. Referent p. Struszkiewicz, przedłożył projekt statutu nowego Stowarzyszenia, który po dłuższej dyskusji, po usunięciu rozmaitych wadliwości projektu, uchwalono.

W myśl tegoż każdy członek jest obowiązany do opłacania 1 pr. czystego dochodu (ogniowego i gradowego), 1 zlr. na wydatki administracyjne i 1 zlr. wpisowego.

Majątek Towarzystwa wynosi około 2.000 zlr. Kwotę tę złożono z okazji jubileuszu Henryka Kieszowskiego.

Wieczorem odbył się w hotelu Europejskim bankiet na cześć p. Grossa, na którym wnoszono toasty na pomyślność i rozwój Towarzystwa, mającego na celu piękny cel bratniej pomocy.

**Rosyjskie ruble w Galicji.** W czerniowieckiej *Bukowynie* czytamy: „Dwa lwowskie pisma, które w ostatnich czasach materialnie i moralnie od rządu węgierskiego, jak niemniej od austriackich sądów niemało ucierpiały, otrzymały kompensatę, a to jedno w kwotę 2200, a drugie 800 rubli...“ Kogo rozumie *Bukowina*, nie wiemy, — przypominamy sobie tylko, że rząd węgierski odebrał w ostatnich czasach debity *Nowemu Prołomowi* i *Strachopudowi*.

**Pogrzeb Kraszewskiego.** Ze Złoczowa donoszą: Staraniem rady miejskiej odbędzie się dnia 22 bm. nabożeństwo za spójność duszy ś. p. J. I. Kraszewskiego.

Na obchód pogrzebowy dnia 18 bm. wyjeżdża stąd do Krakowa delegacja rady miejskiej złożona z burmistrza Billeta, i asesora dra Heynego.

„Klub polski“ w Pradze urządza w poniedziałek dnia 18 kwietnia b. r. o godzinie 9. przedpołudniem w kościele św. Wojciecha, uroczyste żałobne nabożeństwo za spójność duszy nieśmiertelnego wieszczka i powieściopisarza polskiego.

Reprezentacja miasta Belza urządza za spójność duszy ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego żałobne nabożeństwo dnia 18 bm.

Lwowska „czytelnia akademicka“ wysłała na pogrzeb ś. p. J. I. Kraszewskiego jako delegatów pp. Staromiejskiego i Breitera.

**Wydział Tow. „Przymierze braci“**, ukonstytuował się, wybierając, prezesem p. Jakóba Piepasa, wiceprezesem dr. Herschmana, I sekretarzem p. Antona Miesesa, II sekretarzem p. Feldsteina, a skarbnikiem p. Henryka Hochfelda.

† Karol Pękalski, żołnierz polski z roku 1831, następnie gorliwy pracownik na polu oświaty, zakończył życie w Płocku. R. i. p.

**W Majdanie** koło Kolbuszowy została otwarta stacja telegrafu połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

„Naczelnik pracy“ pod tym tytułem wydał w Krakowie „Nie — Marjan“ (dlaczego nie Wojciech, albo Sebastian) wiersz na uczczenie Kraszewskiego, z którego dochód przeznaczony na pomnik dla Kraszewskiego na Wawelu.

† Wiktor Biberstein Lewicki, radca sądu krajowego zmarł w Nowym Sączu, przeżywszy lat 52.

**Nowe pismo w Warszawie.** P. Julian Guranowski współpracownik pism warszawskich otrzymał pozwolenie na wydawnictwo dziennika p. t. „Gazeta informacyjna“.

**Pan Roman Vimpeller**, dyrektor seminarjum nauczycielskiego obchodził w Rzeszowie 25-letni jubileusz żmudnej pracy zawodu nauczycielskiego.

**Samobójstwo na obczyźnie.** Do Warszawy nadeszła wiadomość w drodze telegraficznej aż z Chicago, iż Józef Grodzieński, warszawianin, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Był to młody człowiek, liczący 27 lat wieku. Wyjechał on do Ameryki przed dwoma laty z kapitałem 5000 rubli, celem zrobienia kariery w zawodzie handlowym. Przed miesiącem pisał do siostry rozpaczliwy list, donosząc, iż wszystko stracił. Widocznie strata materialna doprowadziła nieszczęśliwego młodzieńca do samobójstwa.

## Teatr, literatura i sztuka.

\* **Barytonista p. Nolli**, sympatyczny członek naszej opery zmuszony wstrzymać się z wyjazdem z powodu słabości swojego dziecięcia, daje w poniedziałek w tearze pożegnalny koncert. Nie wątpimy, że nasza publiczność która p. Nollego otaczała w sezonie operowym swoją sympatią da dowód i teraz licznym przybyciem na koncert, którego program jest urozmaiconym.

\* **(B) Wieczorek muzyczny**, urządzony wczoraj przez p. L. Marka w kasynie miejskim dla członków Towarzystwa „Harmonii“ i „Kasyna miejskiego“, zgromadził bardzo liczną publiczność. Program pierwotny uległ zmianie z powodu, że kapela Harmonii miała wjechać do Krakowa w celu wzięcia udziału w pogrzebie Kraszewskiego. Komitet pogrzebowy odwołał jednak później zaproszenie, gdyż koszta z tem połączone okazały się zbyt wielkimi; to też kapela została we Lwowie i ostatecznie wzięła w koncercie udział.

Z produkcji wczorajszego wieczoru wymieniamy śpiew panny Patkiewiczówny, która głosem o szerokiej skali, lecz wymagającym jeszcze wiele retaszu, odśpiewała kilka wdzięcznych piosenek, poprawną grę na fortepianie panny Stengel i piękną grę na arfie panny Pistorówny.

Przy tej sposobności nie możemy się powstrzymać, aby nie wytknąć manii wprowadzania do programów koncertowych produkcji rozmaitych „cudownych dzieci“. Byłby czas zaprzestania tych śmieszności, tembardziej, że między ugrzecznioną publicznością znajdują się przyjaciele, którzy nie żenują się takim brzdąkającym bobowi ofiarowywać bukietów, jak to np. stało się na wieczorku wczorajszym.

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 16. kwietnia.** *Fremdenblatt* oświadcza, że w sferach kompetentnych nic o tem nie wiadzą, aby papież zgodził się na liturgię słowiańską w Antivari. Zresztą katolicy w tej metropolii są przeważnie Albańczykami, którzy nie używają żadnego słowiańskiego, ale albańskiego języka. Dlatego też pogłoska ta jest zupełnie nieprawdopodobna.

**Wiedeń 16. kwietnia.** Do *N. Fr. Presse* donoszą z Sofji: Gabinet wiedeński odmówił żądaniu Bułgarii o wyjątkowe zezwolenie na wywóz 600 koni z Węgier.

**Praga 17. kwietnia.** Pisma staroczeskie donoszą, że Rieger miał mieć 17. bm. w klubie staroczeskim wykład o zadaniach posłów narodowych. Chodziło przy tem o kontrmanifestację przeciw ostatniemu wiecowi młodoczechów.

**Sofja 16. kwietnia.** Minister spraw zagranicznych i agent serbski podpisali konwencję, regulującą stanowczo kwestję Bergowy.

**Paryż 16. kwietnia.** Według *Liberté* nie opierają się doniesienia o udziale mocarstw w wystawie paryskiej w r. 1889 na urzędowych faktach, a mianowicie Niemcy nie odmówiły wyraźnie udziału swego w wystawie. Bismark oświadczył tylko, że przedtem musi zasięgnąć opinii niemieckich Izb handlowych w tej sprawie.

**Odessa 15. kwietnia.** Istniejące tutaj oddawna „przełożenie bułgarskie“, słynne ze swej roli politycznej z czasów wyzwolenia Bułgarii, zostające i teraz przeważnie pod kierunkiem rodziny możnej bułgarskiej Raszejewów, ogłosiło dzisiaj w gazetach odeskich odezwę, wzywającą do składek na rzecz emigrantów bułgarskich.

Jest to więc druga odezwa po wczorajszej odezwie arcybiskupa Nikanora. Niezależnie od owego „przełożenia“, czyli komitetu bułgarskiego, zbiera składki na rzecz tychże emigrantów, „odeskie słowiańskie towarzystwo dobroczynności“. W interesie pomocy emigrantom — tak przynajmniej zapewniają dzienniki — bawią teraz w Petersburgu główni przedstawiciele emigracji: Benderow i Grujew,

Dzienniki odeskie zastanawiają się nad kwestją podwyższenia opłaty za paszporty zagraniczne. Dochód z tego źródła, jak szlusznie zauważano, nie ma żadnego znaczenia finansowego, ale wyłącznie ma na celu zatamowanie ruchu pasażerskiego zagranicą.

Kompetentny organ w rzeczach skarbowości, petersburska *Birż. gaz.*, przytacza bardzo poważne powody, dla których projekt wysokiej opłaty paszportowej upadnie przy dyskusji w radzie państwa. Z jednej bowiem strony skarb popiera milionowymi subwencjami towarzystwa żeglugi (takich towarzystw w Odesie jest dwa), celem rozwinięcia stosunków handlowych zagranicznych i otwarcia rynków odbytu dla produkcji rosyjskiej (Rumunia, państwa słowiańskie, Turcja, Persja, chanaty środkowo-azjatyckie), a z drugiej strony tenże sam skarb miałby tamować ruch pasażerski zagraniczny? Rzeczywiście byłaby to sprzeczność. Po drodze w celach naukowych, technicznych, handlowych, przedsiębiorczych przestałyby iść przy projektowanych, niezmiernie wysokich opłatach paszportowych. Donoszą o nominacjach konsulów rosyjskich: Suchotina do Synopy, Ilarijona do Smyrny, Liszina do Saloniki.

**Odessa 17. kwietnia.** W gimnazjach odeskich otrzymano, jak donoszą *Odessk. Now.*, cyrkularz o ograniczeniu liczby uczniów wyznania mojżeszowego do 10 pr.

**Nowy Jork 16. kwietnia.** Dnia 13. bm. odbyło się tu zgromadzenie Rosjan i Polaków, celem wniesienia protestu przeciw rosyjsko-amerykańskiemu traktatowi o wydawaniu dynamitarów. Leon Hartmann miał gwałtowną mowę, w której zapowiedział, że car dzisiejszy pójdzie wkrótce za ojcem swoim. Wiadomość tę podaje *Ekstrablatt*.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 18. kwietnia.** Fabrykacja karabinów repetycyjnych tak dalece postąpiła, że już w czerwcu piechota zostanie w nie uzbrojona.

Wczorajsza konferencja deputacji kwot pozostała także bez rezultatu.

We wtorek odbędzie się ostatnia wspólna narada.

Wczoraj o godzinie 5 tej popołudniu w „Hotel Imperial“ odbyła się uczta na cześć węgierskiej deputacji kwot.

**Paryż 18. kwietnia.** Derouléde złożył prezesostwo „ligi patriotycznej“. (Dawno już był czas, aby się usunął ten narwany wielbiciel Moskali. Red.)

**Madryt 18. kwietnia.** Wczoraj w gmachu ministerstwa robót publicznych, znaleziono na schodach zapaloną (?) bombę dynamitową.

## Nadesłane.

### Dr. Aleksander Maryański

otworzył z dniem 12. marca 1887 kancelarję adwokacką we Lwowie przy ul. Majerowskiej l. 17.

### 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Listy zastawne

#### Banku krajowego

jakoteż

obligacje 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczki krajowej

kupują i sprzedają

pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

### WYSTAWY i MUZEA.

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

**WYSTAWA OBRAZÓW** z wojny serbsko-bułgarskiej Ant. Piotrowskiego w „Narodnym Domu“.

**MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE** w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

**Teatr h. Skarbka**

Dziś

**Miód kasztelański**

komedia w 3 ak. J. I. Kraszewskiego.

Barbara Sulimirska  
wдова po Cześniku  
Sulimirskim Nowakowska  
Panna Marta Poweczanka, Woleńska  
Pani Hurska Żelazowska  
Rotmistrz Kaniowa,  
konfederat Woleński  
Jacek Sokółducha Ruszkowski  
Kasper Petryło Zboński  
Grześ Stopka Wysocki



**Plaszczy gumowych**

**Męskie**

Czarne z najlepszej materji zagłowej po zlr. 10. 11. 12. i wyżej.  
Liberyjne białe, żółte od zlr. 14. do zlr. 20.

Wojskowe z egalizacją lub bez od zlr. 11 do 35.

Wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od zlr. 25 do 50.

**Damskie**

Fasony Rotonde, Havelock, Newport, Paletot z najmodniejszych materji gumowych od zlr. 6 do 50. wykonują się podług miary,

**Kapuzy z kołnierzem**  
od zlr. 1.50. do 3

**KANASZE GUMOWE**  
od zlr. 2 do 4.

**PÓŁ BUCIKI**  
z podszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od zlr. 3.50 do 6.

poleca

Magazyn wyrobów gumowych

**R. Krimmera**

Lwów, hotel Żorża.

Panom i paniom potrzebującym dyskrecyjnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najcisłej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecyjne listy pod pseudonimem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bez wlocznie i wysyła lekarstwa sekretnie.

**Poszukuje się**

2420 sztuk tyk do chmielu.

Do wydzierżawienia są nad rzeką pasze wołowe i cztery propinacje. 903

Potrzeba trzech ekonomów kawalerów za miernym wynagrodzeniem, którzy posiadają dobre świadectwa i dłuższą praktykę. Odpis świadectw. Zgłoszenia Zarząd dóbr Podniestrzany poczta Żydczów.

Nowo urządzonej handel

**HERBATY**

chińsko-rosyjskiej

**Edmunda Riedla**

we Lwowie, pl. Marjański 10

poleca zbioru majowego:

|                       |      |           |
|-----------------------|------|-----------|
| pół kilo CONGO        | —    | zlr. 1.60 |
| „ SOUCHONG czarna     | 2-   | —         |
| „ „ zbior majowy      | 3-   | —         |
| „ KAYSOW czarna       | 4-   | —         |
| „ MELANGE de Londres  | 4-   | —         |
| „ PECCO               | 3-   | —         |
| „ karawańska          | 4-   | —         |
| „ najprzedniejsza     | 6-   | —         |
| „ Wysiewki herbaciane | 1.30 | —         |
| „ z najlep. herbat    | 1.60 | —         |

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)  
Opakowanie się nie liczy.

**Ciągnięcie już 1. Maja br.**

Główna wygrana

**100.000 franków**

Rocznie cztery ciągnięcia

**Losy czerwonego krzyża włoskie**

sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym

także na spłaty miesięczne

**August Schellenberg**

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Znana z gustu i taniości

**MODNIARKA Jasińska**

przeniosła się do Kołomyj

Rynek, dom Banku naftowego

Uprasza i nadal o łaskawe względy. 918

**Na siew wiosenny.**

Koniec szwedzki (Alsyk) bardzo ładny 100 kilo zlr. 60.

Kanarek szkodzki 100 kilogr. zlr. 7.

Kartofle stołowe „Kleopatra“ bardzo dobre niepodlegające zepsuciu 100 kilogr. zlr. 3.

Kartofle pastewne Aurora nadzwyczaj urodzajne 100 kilogr. zlr. 2. loco stacja Lwów sprzedaje Zarząd folwarku Wołków poczta Lwów. 917

**Folwark**

składający się z 80 morgów ornej ziemi i pastwisk, w dobrej glebie z bardzo wygodnymi i dobrymi budynkami gospodarczymi, jako też domem mieszkalnym o 5-ciu pokojach obszernych i oficyna od stacji kolejnej Krasne 3/4 mili oddalony, przy drodze szutrowanej, jest z zasiewami od 1. maja b. r. do wydzierżawienia lub sprzedania. 892

Blizszą wiadomość udzieli właściciel S. M. w Brzozdowcach poczta w miejscu przy stacji kolei Borynicze.

**JOZEFA DAUBNER**

SKŁAD I PRACOWNIA

wszelkiego gatunku

**szczotek**

różnych w ten zawód wchodzących rzeczy. ulica Sobieskiego 1. 10 we Lwowie.

Nowo otworzony

**HANDEL DROBIAZGOWY**

**A. SEDLAK**

we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego liczbą 9.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

Wszelkie potrzeby do krawieczyny, haftu i szydełkowania, Roboty na kanwie zaczęte i wykończone, Przybory toaletowe, Instrumenta muzyczne, znakomite struny i części składowe do wszelkich instrumentów w doborowej jakości po cenach niskich.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe pocztą odwrotną skuteczniają się. 909

Ces. król. uprzywilejowany

**GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY**

wydaje

od dnia 1 kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filje w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

**Asygnaty kasowe**

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 % „ „ 60 „ „ „

4 1/2 % „ „ 90 „ „ „ 868

Lwów 1 Kwietnia 1887.

Dyrekcja.

(Przedruk niebędzie płacony)

**W „Drukarni Polskiej“**

we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 28.

są do nabycia

po zniżonych cenach

własne nakłady:

„Rozprawy w Sejmie pruskim nad kwestją polską 60 ct.

„Na dnie“ Nowela J. Franco 30 ct.

„Kusiciel“ Nowelka M. Wołowskiego 10 ct.

„Lwowski Kalendarz kartkowy“ dla codziennych notatek, cena 40 ct. zamiast 60 ct.

Li tylko

**Leon Orlewicz**

Lwów, ul. Sapielchy 1. 27.

przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i skutecznie takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Wyśmienite

**Mydło mieszczańskie**

do twarzy, rąk i kąpieli kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 cencie od wyrazu.

Dojce małych sierotek, legitymowanych, ślubne, zdrowe, przystojne szukają na tym świecie mamy, która łaskawie zechce wagać sobie je na zawsze. K. T. Szkoła Ludowa Zarszyn w Galicji. 2344

**Notominiatury** pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac Benedyktyński 1. 2. 67

**Zimowe garnitury**, suknie, paletoty, plaszcze, futra, dywany i maszyny zakupuje Zakład Jaszczyszyna Ormiańska 2. 74

Dom pod blachą z przynależnościami podwórzem ogrodem warzywnym, szczepami młodej woliwej ręki do sprzedania w Złoczowie. Wiadomość we Lwowie Pańska 23 na dole, Bolesław Czartoryski. 79

**Rządca ekonomiczny** poszukuje posady. Blizsza wiadomość P. B w Krystynopolu. 76

**Piękna realność**, nowa, murowana podług tegoczesnych wymagań, o 5 pokojach z dużym salonem, dwóch kuchniach, dwóch spiżarniach, ogrodem owocowym i kwiatowym z przynależnościami, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela Piotra Achta w Przemyślanach. 77

Do Biura wywiadowczego J. Polińskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. potrzebny jest pisarz z dobrym piśmem obznajomiony ze stosunkami we Lwowie. 78

**Pasiecznika** poszukuje się do 100 pni pszczoł w ulach Towarzystwa, któryby za wikt i połowę dochodu tą pasieką się zajął zechciał. Zgłosić się do W. poste restante Zborów. 85

**Realność** na jednej z głównych ulic Lwowa przy kolei konnej położona, składająca się z domu mieszkalnego, 87 sążni gruntu frontowego i ogrodu owocowego jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość ul. Grodecka 1. 45. u rządu. 405

**Fabryka organów i harmoni** Jana Sliwińskiego poszukuje struza do fabryki z placą 18 zlr. miesięcznie i mieszkanie, pierwszeństwo mają ci, którzy już w zakładach stolarskich przez dłuższy czas pracowali.

**Zdolny młody człowiek**, z maturą ze szkół realnych, poszukuje posady nauczyciela comowego na prowincji pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia nadesłać pod lit. K. R. słuchacz Politechniki we Lwowie.

**Potrzebny korepetytor** do ucznia VI. kl. gim. we Lwowie. Zgłoszenia do Tow. Brat. pomocy Rynek Golebia 10. 92

**Amerykański piesek** z marką l. 125. do odebrania ulicy Golebia 10. 90

**Zmiana lokalu**. Komisowe Biuro Załatwień, wraz z kantorem służbowym Włodzimierza Wereszczyńskiego zostało przeniesione przy ulicy Krakowskiej 1. 15. w kamienicy p. Underki. 65

**Ekonom** uzdolniony z dobrymi świadectwami, może i dozorować lasem objąć, poszukuje posady. Adres I. S. poste restante Chodorów. 94

**Karetta i fortepian** do sprzedania. Wiadomość nr. 14. ulica Batorego (Halicka). 88

**Z wiktami** pomieszkania poszukuje się. Zgłoszenia pod lit. H. przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego“. 82

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

3 pokoje z 2 wychodami, kuchnią i parter ul. Kopernika 24. 85

5 i pokój z kuchnią w suterenu od 1-go maja do najęcia. Ulica Eyzackowska 1. 70. Wiadomość udziela p. Ed. Riedl pl. Marjański 1. 10. (40)

2 pokoje (jeden frontowy) na II. piętrze zaraz do wynajęcia. Plac Marjański 1. 9. Blizsza wiadomość u dozorey domu. 45

2 pokoje frontowe z przedpokojem II. piętro Rynek 1. 26. 73

3 pokoje, kuchnia i spiżarnia na II. piętrze od 1. maja. 3 pokoje, łyża, kuchnia i spiżarnia w parterze od 1. czerwca do wynajęcia ul. Sykstuska 58. 81

**6, 5, 4, 3 pokoi, pomieszkania kawalerskie i sklepy** z przynależnościami wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera**. 1

**Pomieszkania z 2 pokojami**, przedpokojem, etc. od 1. maja do wynajęcia. Ul. Kurńska 1. 3. 87

3 pokoje, łyża, przedpokój, kuchnia II. piętro Rynek nr. 28. 89

**Najmilsza Filutko!** za życzenia serdeczne dziękuję niewiedzieć Cię, mówię, to piekielne męki! — czy będziesz w kiedy wolność posiadać? — wyrozumiałość i litość. 83